



BIULETYN

nr 69 (314) • 29 września 2005 • © PISM • nr egz.

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Maciej Krzysztofowicz,
Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik, Rafał Tarnogórski

Porozumienie w sprawie programu nuklearnego Korei Północnej

Beata Górka-Winter

Porozumienie zawarte w Pekinie, zgodnie z którym Korea Północna zgodziła się zrezygnować z programu nuklearnego, udało się osiągnąć dzięki zmianie taktyki negocjacyjnej Stanów Zjednoczonych. USA zrezygnowały ze zwiększania nacisku na stronę północnokoreańską i udzieliły jej gwarancji bezpieczeństwa. Realizacja porozumienia może jednak zostać zahamowana, jeśli KRLD nie będzie realizować podjętych zobowiązań, a nie jest to partner o wysokiej wiarygodności. Ponadto ogólnikowość postanowień porozumienia może utrudnić jego wdrażanie.

Geneza porozumienia. W Pekinie 19 września 2005 r. podpisano w porozumienie w sprawie programu nuklearnego Korei Północnej (*North Korea Nuclear Agreement*), które ma zakończyć kryzys z powodu koreańskiego programu jądrowego. Kryzys trwa od października 2002 r., gdy Korea Północna zaczęła naruszać postanowienia Porozumienia ramowego, zawartego w 1994 r. ze Stanami Zjednoczonymi, a następnie ponownie wystąpiła z Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (2003 r.) oraz ogłosiła się państwem atomowym (luty 2005 r.).¹ Osiągnięte przed kilkunastoma dniami porozumienie jest wynikiem sześciostronnych negocjacji, które toczyły się od kwietnia 2003 r. z udziałem Korei Północnej, Korei Południowej, Chin (odgrywających rolę mediatora), Japonii, Stanów Zjednoczonych oraz Federacji Rosyjskiej. Kolejna runda rozmów, mająca określić szczegółowy harmonogram realizacji podjętych zobowiązań, planowana jest na listopad 2005 r.

Główne postanowienia. Najważniejsze punkty porozumienia dotyczą bezpośrednio broni nuklearnej. Strony deklarują, iż celem umowy jest całkowita denuklearyzacja Półwyspu Koreańskiego (w istocie postanowienie to dotyczy tylko KRLD, gdyż USA wycofały swoje urządzenia nuklearne z Korei Południowej już w 1991 r.). Korea Północna zobowiązała się do zlikwidowania broni nuklearnej będącej w jej posiadaniu i zakończenia prowadzenia programu nuklearnego, a także do ponownego przystąpienia do Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) oraz poddania się reżimowi kontroli Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Stany Zjednoczone z swojej strony udzieliły KRLD tzw. negatywnych gwarancji bezpieczeństwa – co oznacza, że Korea Północna uzyskała od Stanów Zjednoczonych oświadczenie, że nie zostanie zaatakowana ani przy użyciu broni konwencjonalnej, ani nuklearnej. Obie strony zobowiązały się ponadto do nierozmieszczania broni atomowej na terenie całego Półwyspu Koreańskiego. Korea Południowa powtórzyła przy tym oświadczenie, że takiej broni nie posiada. KRLD uzyskała jednocześnie potwierdzenie swojego prawa do pokojowego wykorzystania energii atomowej oraz deklarację USA o gotowości rozpoczęcia w najbliższym czasie rozmów na temat dostarczenia reaktorów na tzw. lekką wodę, których nie można będzie użyć w celach militarnych.

W porozumieniu zawarto również postanowienia w sprawie uregulowania stosunków Korei Północnej z USA, Japonią i Koreą Południową. Przede wszystkim zapowiedziano rozpoczęcie negocjacji pokojowych, które zakończyłyby między stronami formalny stan wojny, trwający od wojny koreańskiej z lat 1950–1953. Ponadto Stany

¹ Por. też A. Zdrada, *Stany Zjednoczone wobec wojskowego programu nuklearnego Korei Północnej*, „Biuletyn” (PISM), nr 43 (288) z 7 czerwca 2005 r.

Zjednoczone i KRLD zobowiązały się do wzajemnego poszanowania suwerenności, pokojowej koegzystencji oraz stopniowej normalizacji wzajemnych relacji (ten ostatni punkt porozumienia dotyczy również stosunków między Koreą Południową a Japonią). Wszystkie strony umowy zobowiązały się również do rozwijania dwu- i wielostronnej współpracy ekonomicznej, zwłaszcza w sferze energetyki, handlu i inwestycji oraz zadeklarowały dostarczenie pomocy energetycznej Korei Północnej.

Perspektywy realizacji porozumienia. Porozumienie jest wynikiem kompromisu między Stanami Zjednoczonymi a Koreą Północną. Dla KRLD najważniejsze było uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa oraz pomocy gospodarczej. Wziąwszy pod uwagę stan gospodarki KRLD, pomoc ta w miarę otwierania się na kontakty gospodarcze (głównie z Chinami i Koreą Południową) może okazać się jedyną szansą na rozwój i poprawę warunków życia obywateli. Natomiast Stanom Zjednoczonym ze względów bezpieczeństwa zależy na pokojowej likwidacji programu nuklearnego w KRLD. Administracja G.W. Busha zdecydowała się odejść od nieskutecznej polityki wywierania nacisku na KRLD i zastosować tzw. strategię zaangażowania, która zakłada warunkową współpracę. Podejście to opiera się na założeniu, iż reżim Kim Dzong Ila dąży do zdobycia broni nuklearnej nie w celu zaatakowania USA lub ich sojuszników w Azji Północno-Wschodniej, lecz aby dysponować skutecznym instrumentem przetargowym w uzyskiwaniu korzyści politycznych (przetrwanie obecnego reżimu) oraz pomocy gospodarczej. Stany Zjednoczone, które nie mogą sobie obecnie pozwolić na pogorszenie sytuacji w regionie, skłonne są do ustępstw. Zdecydowały się zatem na ograniczoną współpracę z KRLD, w nadziei iż w perspektywie długoterminowej przyniesie to lepsze rezultaty niż poddawanie tego państwa ciągłej presji. Wiele postanowień porozumienia świadczy o tym, iż strony chcą doprowadzić do zakończenia kwestii nuklearnej nie tylko poprzez nakłonienie KRLD do rozmontowania instalacji nuklearnych, lecz także poprzez próbę stworzenia klimatu zaufania w regionie, czemu mają służyć zapowiedzi o zintensyfikowaniu współpracy politycznej i gospodarczej z Koreą Północną. Strategia ta da administracji amerykańskiej szersze pole manewru niż prowadzona dotychczas polityka izolowania Korei. Przede wszystkim przerzuca całą polityczną odpowiedzialność za powodzenie realizacji porozumienia na stronę koreańską. Poza tym w razie złamania przez KRLD warunków porozumienia USA mogą wycofać swoją pomoc, co narazi reżim Kima Dzong Ila na dotkliwe straty, przede wszystkim ekonomiczne (wstrzymanie inwestycji). Ponadto, łatwiej będzie namówić partnerów – strony porozumienia do nałożenia sankcji na Koreę Północną, co dotychczas było niemożliwe ze względu na stanowisko Chin i Korei Południowej.

Pomimo kompromisowego charakteru porozumienia jego realizacja nie jest przesądzona. Czynnikiem, który wpłynie na to w największym stopniu, jest postawa KRLD, która wielokrotnie już wycofywała się z zawieranych umów. Wiele postanowień podobnych w treści do tych, które zawarto w porozumieniu pekińskim lub wręcz identycznych można odnaleźć w poprzednich umowach, z których Korea Północna się wycofała (np. Wspólnej deklaracji o denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego z 1992 r., Porozumienia ramowego między Stanami Zjednoczonymi a Koreą Północną z 1994 r.). Taka postawa KRLD w istocie świadczy o tym, iż podpisywanie umów i wycofywanie się z nich jest elementem przemyślanej strategii reżimu północnokoreańskiego, który najpierw doprowadza do eskalacji napięcia, a potem, w zamian za pewne korzyści, godzi się na ustępstwa. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, iż tekst omawianego porozumienia jest bardzo ogólnikowy. Daje więc szerokie pole do sprzecznych interpretacji. Już w kilkanaście godzin po podpisaniu porozumienia powstał np. spór o kolejność realizacji postanowień w sprawie demontażu arsenału jądrowego i dostarczenia Korei Północną reaktorów na lekką wodę. KRLD chce je otrzymać, zanim pozbędzie się broni nuklearnej, na co nie godzą się Stany Zjednoczone. Dlatego można się spodziewać, iż kolejna runda rozmów w sprawie szczegółów wykonania porozumienia okaże się jeszcze trudniejsza niż dotychczasowe negocjacje.

W długiej perspektywie, jeśli nie uda się rozwiązać problemu nuklearnego bazując na podpisanym porozumieniu, USA mogą podjąć próbę nakłonienia KRLD do jednostronnej rezygnacji z rozwijania programu. Rozwiązanie takie sprawdziło się w przypadku Libii, gdy nie negocjowano szczegółowej umowy, lecz porozumiano się co do głównego celu – usunięcia z terytorium Libii broni masowego rażenia. Takie rozwiązanie wymagałoby jednak podjęcia negocjacji dwustronnych w duchu wzajemnego zaufania partnerów, a to w przypadku Stanów Zjednoczonych i Korei Północnej będzie niezwykle trudne. Warto też zauważyć, iż porozumienie pekińskie nie rozwiązuje całościowo kwestii broni masowego rażenia będącej w posiadaniu Korei Północnej. Na jej terytorium znajdują się także arsenały broni biologicznej i chemicznej oraz środki ich przenoszenia, które również mogą stanowić instrument szantażu.